



OD REDAKCJI

Od roku 2003, w odstępach mniej więcej dwuletnich, wydawane były kolejne tomy *Wielkiej Encyklopedii Gór i Alpinizmu*, przeznaczonej nie tylko dla alpinistów, lecz także dla szerszego kręgu odbiorców zainteresowanych problematyką górską. We wrześniu 2017 roku ukazał się VII, w pierwotnym założeniu ostatni, tom tego opracowania, a w naszym archiwum mamy jeszcze dużo ciekawych materiałów, które z różnych powodów nie zmieściły się w wydanych tomach. To jeden z powodów, dla których chcemy publikować „Biuletyn Wegi”; będzie się ukazywał nieregularnie, będzie zawierał wspominkowe rozszerzenia tekstów Wegi oraz prowadzony na bieżąco suplement do niej.

W postępującej eksploracji gór świata warto pamiętać o tym, co w „Taterniku” z 1947 roku, w artykule *Rzeczy wielkie i małe w taternictwie* (s. 47-50) przekazał Witold H. Paryski:

[...]. *Taternik może oprócz rzeczy wielkich robić w Tatrach także rzeczy małe, ale nie powinien on rzeczy małych stawiać na równi z wielkimi. Wielkie rzeczy w Tatrach pozostaną wielkimi bez względu na nasz stosunek do nich, ale wartość naszego taternictwa zależy nie tylko od tego, co robimy w Tatrach, ale też od tego, jak to robimy, tj. od naszego stosunku do gór.*

Na stronach biuletynu chcielibyśmy przypominać różne wydarzenia i epizody z dziejów alpinizmu i wspinania oraz ludzi gór w nich uczestniczących. Będą to rzeczy najważniejsze, ale również te mniej ważne, a nawet zapomniane. Chętnie opublikujemy korespondencję, zwłaszcza nadesłaną przez „wegantów”, która w jakimś zakresie będzie odpowiadać przyjętej tutaj tematyce, zamieścimy też materiały niespełniające tego warunku, lecz interesujące. Razem z czytelnikami chętnie przypomnimy sobie osobiste rocznice górskie i wspinaczkowe (nie muszą być historyczne).

Biuletyny będą się ukazywały wyłącznie w wersji elektronicznej i zgodnie z regułą wprowadzoną dawno temu przez pierwszych redaktorów niezapomnianego „Taterniczka” – czyli „kiedy chce” i w dowolnej objętości. Numeracja stron będzie prowadzona ciągle, przez cały rocznik. Mamy zamiar wysyłać je (ze względu na pojemność przez We Transfer) na wszystkie znane nam adresy internetowe wegantów (gdyby ktoś sobie tego nie życzył, prosimy o wiadomość), a ponadto będzie do pobrania ze strony: www.stapis.com.pl

Małgorzata i Jan Kielkowscy
mjkmountains@aol.com
mjkmountains@googlemail.com

RZECZY WIELKIE I MAŁE W ALPINIZMIE

200 lat temu wejścia Malczewskiego na Mont Blanc i na Aiguille du Midi



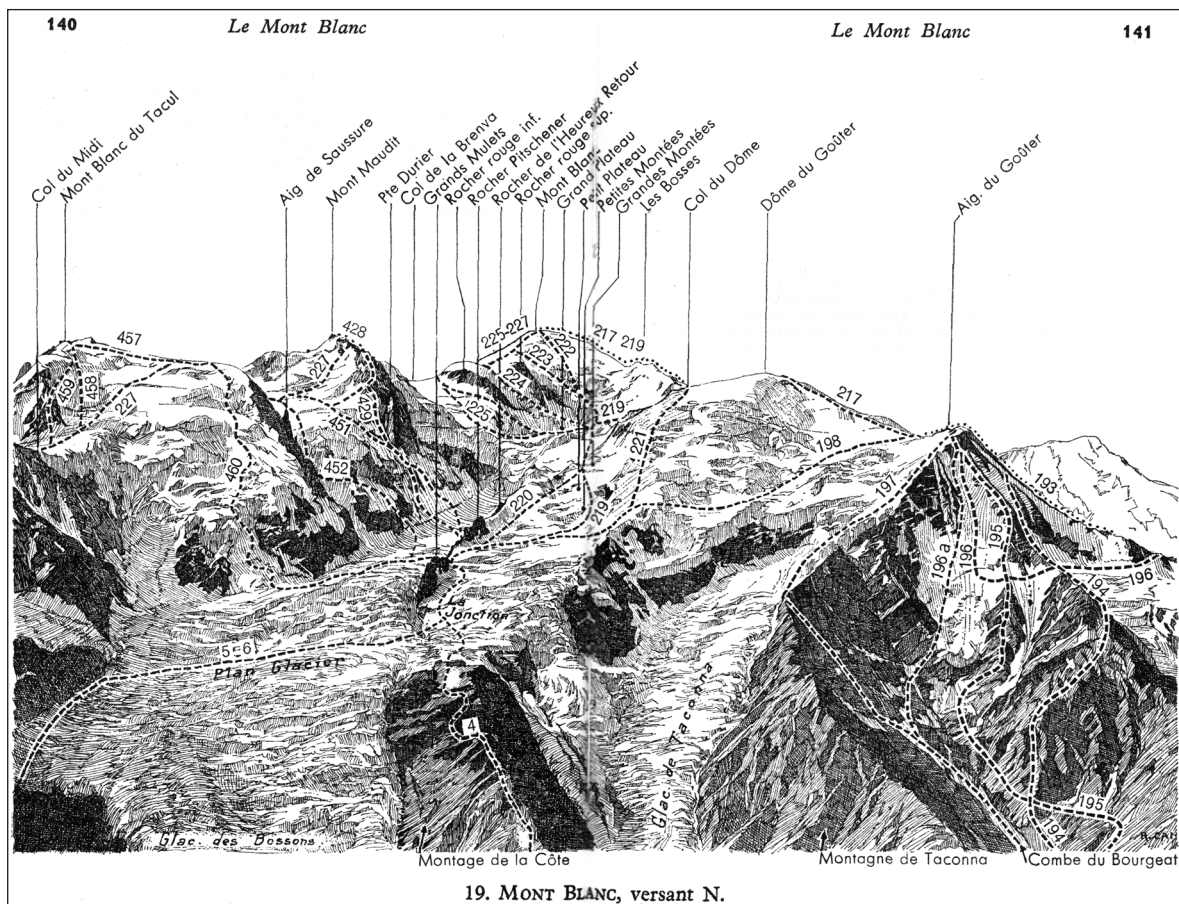
Najstarsze znane mi „topo” przedstawiające trasę 1. wejścia (lewa droga) i 3. wejścia (prawa droga) na Mont Blanc. Pochodzi z książki Wilhelma Pitschnera *Der Mont Blanc; Darstellung der Besteigung desselben am ...*, wydanej w Genewie w 1860 roku.

200 lat temu wejścia Malczewskiego na Mont Blanc i Aiguille du Midi

O ile przedstawianie pierwszej z tych gór byłoby w tym miejscu może nawet nieco nietaktowne (na wszelki wypadek patrz WEGA tom III, s. 136), to o drugiej można już parę słów dopowiedzieć – ale to na końcu. Dwieście lat temu miało miejsce pierwsze polskie wejście na Mont Blanc, wydarzenie ważne zarówno w polskiej, jak i światowej historii alpinizmu, oraz pierwsze w ogóle wejście na niższy, północny wierzchołek Aiguille du Midi. Dokonania te należą do historii alpinizmu, chociaż były w zasadzie całkowicie oderwanymi od „myśli górskiej” (nie mówiąc już o alpinistycznej), przynajmniej od polskiej, która zaczęła się kształtować dopiero niemal wiek później – na początku XX wieku. W tamtych czasach były one raczej czystą arystokratyczną i artystyczną fanaberią, rodzajem działalności, która stała się wówczas dość modna w pewnych sferach towarzyskich i intelektualnych.

Zanim jednak doszło do tego ważnego dla polskiego alpinizmu wydarzenia historycznego, dokonano już jedenastu wcześniejszych wejść na Mont Blanc:

- 1. wejście:** 8.08.1786 Michel-Gabriel Paccard i tragarz Jacques Balmat.
- 2. wejście:** 5.07.1787 Jean-Michel Cachat, Alexis Tournier i tragarz Jacques Balmat.
- 3. wejście:** 3.08.1787 Horace-Benedict de Saussure, jego służący François Têtu oraz 17 przewodników (m.in. Pierre Balmat i Jean-Marie Couttet) i wciąż tragarz Jacques Balmat.
- 4. wejście:** 9.08.1787 Mark Beaufoy i 10 przewodników (wśród nich Jean-Michel Cachat i Charlot Charles, mający przydomek Mercure).



Topo północnej flanki masywu Mont Blanc z przewodnika Vallota z 1978 roku z trasami wejść: pierwszego (droga 223) i drugiego (droga 222). A. Malczewski wszedł na szczyt zapewne tą drogą z nich.

200 lat temu wejścia Malczewskiego na Mont Blanc i Aiguille du Midi

5. wejście: 5.08.1788 William Woodley junior i przewodnicy: Alexis Balmat, Dominique Balmat i Jean-Michel Cachat.

6. wejście: 11.08.1802 Baron Dorthesen i M.-A. Forneret z siedmioma przewodnikami (uczestniczył m.in. Jacques Balmat).

7. wejście: 8.07.1808 Joseph-Marie Simond przydomek Montillet de Chamonix.

8. wejście: 12.07.1808 przewodnicy z Chamonix: Eugène Couttet, David Payot, Julien Payot, Jean-Baptiste Simon, François Simon.

9. wejście (1.w. kobiece): 14.07.1808 Ferdinand Balmat, Jacques Balmat, Jean-Gédéon Balmat, Pierre-Marie Frasserand, Michel Tairraz, Victor Tairraz oraz Marie Paradis.

10. wejście: 25.07.1811 przewodnicy z Chamonix (m.in. Jacques Balmat i Jean-Marie Couttet).

11. wejście: 9.09.1812 niejaki Rodatz (z Hamburga) z nieznanymi przewodnikami.

Z wymienionych zdobywców Białej Góry hasła osobowe w WEGA mają: Michel Paccard, Jacques Balmat, Jean-Michel Cachat, Horace-Benedict de Saussure, Victor Tairraz i Marie Paradis. Zapewne kilka innych osób także zasługiwałoby na własne hasła.

I tak dochodzimy do naszego rocznicowego wejścia:

12. wejście (pierwsze polskie): 4.08.1818 hrabia Antoni Malczewski oraz jedenastu przewodników (m.in. Jacques Balmat i Jean-Michel Balmat). Trzej wymienieni po nazwisku mają swoje hasła osobowe w WEGA. Trasa ich wejścia najprawdopodobniej pokrywała się z klasyczną drogą trzeciego wejścia w 1787 roku. Prowadziła północną flanką góry, przez Lodowiec Plan i Grand Plateau, skąd wprost ścianą kopuły szczytowej na wierzchołek.



Jacques Balmat



Antoni Malczewski

200 lat temu wejścia Malczewskiego na Mont Blanc i Aiguille du Midi

Kolejne polskie wejścia na Mont Blanc:

2. polskie (26. w ogóle) wejście: 4.09.1838 hrabia Karol Hoppen, w towarzystwie panny Henriette d'Angeville, Ferdinanda Eisenkramera i 20 przewodników (uczestniczył m.in. Joseph-Marie Couttet).

3. polskie wejście: 1873 A. Russanowski.

4. polskie wejście (1. polskie trawersowanie): 18.08.1910 Jan Jaroszyński, Władysław Kręcki, Antoni Ojrzyński i Tadeusz Ostrowski.

Tyle (na razie) o sukcesie „polskim”. Pozostaje jeszcze wydarzenie „światowe”, którym jest

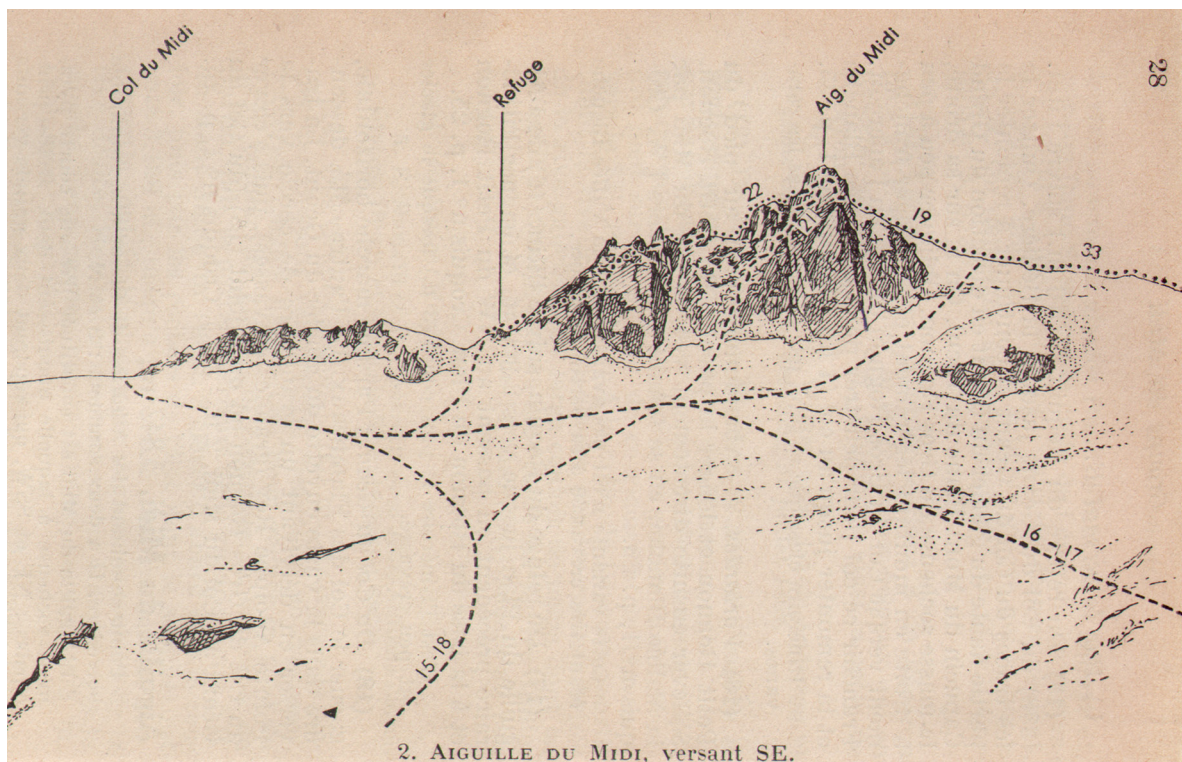
1. wejście na północny (niższy, 3795 m) wierzchołek Aiguille du Midi: około 1.08.1818 hrabia Antoni Malczewski z 6 przewodnikami (brali udział m.in. Jacques Balmat i Jean-Michel Balmat). Na szczycie weszli od wschodu, po firnie i śniegach z Vallée Blanche. W przewodniku Vallota z 1951 roku o drodze tego wejścia napisano: 1. wejście na wyższy (3842 m), południowy wierzchołek: 5.08.1856 przewodnicy Jean-Alexandre Devouassoud, Ambroise Simond i Jean Simond.

Sommet N, 3.795 m.

a) De l'E.

A. Malczewski avec Jean-Michel Balmat et cinq autres guides de Chamonix, août 1818. — AJ, XVII, 197-199 (lettre Malczewski).

(34) D'un bivouac près du petit lac du Tacul, les ascensionnistes suivirent un certain temps l'itin. du Col du Géant et passèrent entre le Petit et le Gros Rognon pour remonter la Vallée Blanche jusqu'au pied de l'Aiguille. De là, ils s'élevèrent avec beaucoup de peine au sommet N, l'autre leur ayant paru inaccessible.



Opis drogi Malczewskiego i topo wschodniej flanki Aig. du Midi z przewodnika Vallota z 1951 roku

200 lat temu wejścia Malczewskiego na Mont Blanc i Aiguille du Midi

Aiguille du Midi ma hasło w tomie III WEGA, na str. 501. Wierchołek ten w 1951 roku został całkowicie zabudowany stacjami kolejek linowych i innymi towarzyszącymi im kwaterami. Obecnie (z restauracjami oraz tarasem widokowym) stał się w zasadzie miejscem przesiadkowym w drodze na Mont Blanc lub na wypady alpinistyczne czy narciarskie w rejon Vallée Blanche i Glacier du Tacul. Przy tej okazji jest – oczywiście za pośrednictwem kolejki linowej – bardzo często „zdobywany”. Razem z synem Tomkiem zaliczyliśmy ten wierchołek w taki sposób gdzieś przed 30 laty.

Malczewski opisał swoją wyprawę w wydanym w 1818 roku tomie 19 genewskiej Bibliotheque Universelle, ale dotąd nie udało nam się do tego dzieła dotrzeć. Nie ustajemy jednak w poszukiwaniach i mamy nadzieję, że w końcu będziemy mogli opublikować ten opis w naszym biuletynie. Na łamach piśmiennictwa alpinistycz-

Alpine Notes.

197

the broad snow col at the head of the Kvandalsbræ, but on arriving below the deep gap in the arête which the first party had reached from the other side in their ascent they climbed up to it, and finding the rocks below practicable, they altered their plans, and continued the descent by the E. face. Ere long the morning's route was joined, and after following it for a few hundred feet, a south-easterly traverse saved a considerable descent over steep rocks, and brought them to the Kvandalsbræ, some little distance below the col. From this point the going was easy, and the remainder of the descent was rapidly accomplished.

THE EARLY HISTORY OF THE AIGUILLE DU MIDI.—In the 'Quarterly Review' for April, 1857 (a little before the birth of the Alpine Club) there is a most interesting article entitled 'Pedestrianism in Switzerland,' written by Professor J. D. Forbes (see his 'Life,' pp. 368, 370). In it there occur (p. 319) the following words: 'Why do our aspirants for mountain honours not attempt the almost untrodden snows of Monte Viso and Mont Peloux, of the Aletschhorn and Fletschhorn, of the Todi and Bernina? Even at Chamouni, if they want a difficult feat not on the tariff of the Guides, did they ever try the highest part of the Aiguilles Rouges? Who has mounted the Aiguille du Midi since Mr. Romilly, nearly forty years ago? And is it on record that the summit of the Aiguille Verte—next but one in height to Mont Blanc in that group—has been even attempted?' This outburst is a little rhetorical, as out of the six peaks mentioned in the first sentence only two (the Viso and the Aletschhorn) had certainly not been climbed at the moment these lines were published. But the most interesting remark in the passage is that relating to an ascent of the Aiguille du Midi, about 1818 ('nearly forty years ago') by Mr. Romilly. Is anything known of this ascent, which does not seem to be mentioned by the usual sources of information relating to the Mont Blanc chain? The narrative of such an early climb should be of great interest.

Oddly enough, there does exist an account of the ascent of the second point of the Aiguille du Midi in 1818. Possibly it was really of this expedition that Forbes was thinking. In any case, it seems worth while to reprint the following narrative (probably translated from a French original) from 'Blackwood's Magazine,' November, 1818, pp. 180-1. It is by a young Polish nobleman, Count Matzewski (the name is transliterated in many forms), who went up Mont Blanc on August 4 of the same year, his account of that ascent immediately following on the bit here reprinted, and filling pp. 181-2.

* Letter addressed to Professor Pictet, descriptive of ascents to the summit of the South Needle of Chamouni [sic], and to that of Mont Blanc.* By a young Polish gentleman in the beginning of August in the present year.*

* Note by Professor Pictet.—The young and modest traveller who has been so kind as to favour us with some details of an enterprise which has been much talked of, has only permitted us to publish them under the condition of their being given without his name. He has likewise had the goodness to

198

Alpine Notes.

Geneva, August, 1818.

You ask me, Sir, to give you an account of my journey to Chamouni. Animated by the love of your country, and your ardour in the pursuit of all knowledge useful to your species, and sensible that things, apparently unimportant, may sometimes prove interesting, you are naturally anxious to learn what has occurred to me. In order, then, to satisfy you, I must employ my pen in a tongue which is not my own.

In common with all the world, I admired your lofty mountains and your charming valleys; but I was peculiarly delighted with the shores of the Lake of Geneva. From thence I was not disposed calmly to view the glaciers of Chamouni. I experienced a feeling of impatience when the sun had gone down, and I could no longer see them, or when clouds intercepted my view of their summits. At last, on a beautiful July evening, I was so enchanted with the aspect of Mont Blanc, that I resolved to go and inspect it more nearly. I shall say nothing of my journey from Geneva to Chamouni: I saw nothing but Mont Blanc, and I only thought of the pleasure of reaching its summit. At Sallanches, where I passed the first night, I made some attempts to procure information, and what I received was extremely unfavourable to my design; they spoke of difficulties without number, of enormous gaps formed no one knew how; finally that it was impossible to reach Mont Blanc; and they ended by laughing at me when I expressed my desire to ascend it. The day following I was again unlucky; the weather was overcast, and the rain was talked of as something like an honourable get-off from my perilous enterprise. I arrived then at Chamouni with faint hopes of success; but the guides soon dispelled my fears of those terrible crevices. While we were making some excursions upon the glaciers the only subject of their conversation was the South Needle, which nobody had ever ascended. It involved, perhaps, nothing less than the discovery of new districts, or at least new routes. I forgot Mont Blanc to devote my whole attention this Needle, though the king of mountains had occupied my first thoughts. To reconcile everything, I formed a project still more extensive. It was no less than, after reaching the Needle, to pass over to Mont Blanc, and to return from it by the ordinary road; you will now see how far I succeeded.

I set out for the South Needle with six guides, and after having passed the Montanvert, and crossed the sea of ice, we resolved to sleep at Tacul, where we arrived at about seven o'clock in the evening. You are aware, Sir, that this [p. 181] abode is not very comfortable. It consists of rocks in the middle of ice, close by a small lake, which empties itself during the night. I was pretty cold, the thermometer of Réaumur indicating one degree below zero. I quickly collected a heap of rhododendron, and a good fire soon warmed and enlivened the party. We supped, laughed, and recited and listened to interesting stories of the mountains. Afterwards we lay down around the fire, and the snow, rather less rough than the crevices, was reserved for me as the place of honour. We were under a great mass of rock, and on the slightest wind the smoke saluted all our faces. The scene was in all respects too new to allow me to enjoy it in tranquillity; I got up, therefore, and perched myself on a stone at some distance. The moon shined her light upon this vast solitude of ice and rocks, but nothing gladdened the eye nor refreshed the mind, and those men, sleeping round the dying embers of the fire, appeared to have arrived in the land of death to undergo the inevitable destiny which the avalanches forebode. The cold at last drove me from my observatory; my guides, stirred up the fire, and we crept away to the rest of the night. At four o'clock in the morning we prepared to set off; the barometer, which in the evening was 22.2, had fallen a little in the

superintend the execution, by an able artist, of a most exact *relievo* of Mont Blanc and the South Needle, which we will carefully preserve.—Pictet.

Note by the Editor of 'Blackwood.'—We have again to thank our friend, Professor Pictet, for this interesting letter, which he has kindly forwarded to us.

Alpine Notes.

199

morning, and the thermometer was four degrees below zero of Réaumur. We took the precaution to bind ourselves to each other with ropes, and set off. We first skirted the shores of the lake, which had now disappeared, for we now only saw the stones which formed its bed; and after having crossed the gaps we met with in the way to the Col de Géant we arrived at a plain of snow. Here we held a council on the route we should follow, as three glaciers descended themselves, each of which would lead us to the South Needle. The first, on our right, appeared too steep and full of gaps; we, therefore, took the second, the slope of which was pretty moderate, and I soon began to dream of the fine valleys we were about to discover; but we found nothing but precipices, and it was not without much pain, attended with some danger, that we at last got a sight of the South Needle, the summit of which we were not able to reach till four o'clock. On the side of Chamouni it presents two rocks, separated by a ridge covered with snow. We reached the least elevated of these, and even the ridge; the other rock, which is inaccessible, is prolonged by many perpendicular rocks. We soon discovered that we must not think of approaching Mont Blanc by this route. The view from the rock on which we stood was very extensive, and we could discern a great part of Lombardy over the Col de Géant. Italy, thus seen across the glaciers, recalled those Elysian fields which the ancients had a glimpse of beyond the tomb. As we were able to advance without danger to the edge of the rock on the West side, we beheld the priory of Chamouni, but a cloud hid from us part of the valley. An accident having befallen the barometer, we could make no observations, and now thought only of returning. It was now late, yet it was absolutely necessary to reach our habitation at Tacul; for we were wet and fatigued, and not sufficiently clothed to pass the night on the snow. In descending, we avoided the difficult parts which had cost us so much trouble, and we went in another direction. Skirting the glacier near the Needles, which separate us from Mont Blanc, at ten o'clock in the evening we at last reached our favourite rocks; I bid good-bye to reflections and observations, and slept very comfortably on my stone. In the morning we arrived all well at Chamouni.

nego relacja z tego wejścia ukazała się w numerze 125 (vol. 17) „Alpine Journal” z sierpnia 1894 roku, w którym został opublikowany list Malczewskiego do profesora Picteta z opisem tej wyprawy. List ten (tłumaczony z francuskiego) był wcześniej opublikowany w numerze listopadowym (strony 180-181) „Blackwood's Magazine”. Obok kopie stron 197-199 „Alpine Journal” z jego tekstem.

Jan Kielkowski

200 rocznica zdobycia (turystycznego) szczytu Großer Priel w Totes Gebirge



Masyw Großer Priel na rycinie J. R. von Siegla (w *Erschliessung der Ostalpen*, Berlin 1893)

Ten na alpejskie stosunki niewysoki (2515 m) i pozornie niepokąźny szczyt przedstawiony jest w tomie III WEGA na stronie 636. Przy okazji 200 rocznicy jego zdobycia można tutaj dodać jeszcze kilka szczegółów, które nie zmieściły się w zwięzłym haśle encyklopedycznym. Großer Priel jest kulminacją obszernego, zbudowanego z wapieni Dachsteinu krasowego płaskowyżu, stanowiącego cokół pasma Totes Gebirge. Zaliczany bywa do 25 najwybitniejszych szczytów całych Alp i przez wiele lat uchodził za najwyższy szczyt Austrii. Nazywany czasem też Hoher Priel lub Größtenberg. W dokumentach zapisany jest po raz pierwszy w 1584 roku w formie *das Hochgepürg der Pruell genent*, a na mapie Górnej Austrii Georga Matthäusa Vischera z 1669 określony jako *mons altissimus totius provintzia* (w innych źródłach *Austriae*) – czyli najwyższy szczyt całego kraju, Austrii). Jedną z wersji pochodzenia tej nazwy wywodzi ją od słowiańskiego słowa „przedział” (w znaczeniu dział wodny lub granica), jednak Karl Finsterwalder twierdzi, że pochodzi ona od niemieckiego słowa Priel (co ma znaczyć „miejsce z wodą”). Nazwa ta prawdopodobnie została przeniesiona z nazwy hali (pastwiska) na szczyt. W roku 1870 na wierzchołku ustawiono żelazny krzyż o wysokości 8 metrów.

Przejdźmy teraz do samego rocznicowego wydarzenia.

Szczyt ten już od dawna był („niewątpliwie”) odwiedzany przez miejscowych myśliwych („koziarzy”) oraz górali. O takim wejściu (lub jego możliwości?) wspomina w 1810 roku arcyksiążę Johann w swoim dzienniku, w którym zapisał: *Z Schneethal przez gołe skały można bez niebezpieczeństwa dostać się w dwie godziny na szczyt Hochpriel w krainie Ennsu; byli już na nim kłusownicy. Jest najwyższy w całej okolicy...* Informacje o tym, że

200 rocznica zdobycia (turystycznego) szczytu Großer Priel w Totes Gebirge

arcyksiążę Johann w 1827 roku też wszedł na wierzchołek, nie znajdując potwierdzenia w znanych dokumentacjach. Jego górskie zamiłowania i dokonania (m.in. pierwsze wejście turystyczne na Hochwildstelle w Niskich Taurach w 1814 roku) są miłośnikom historii alpinizmu dobrze znane, a jego hasło (wraz z portretem) znajduje się w VI tomie WEGA na str. 375.

Pewnego wejścia (1. turystycznego) na szczyt, którego 200 rocznicę obchodzimy, dokonali 29.08.1817 Franz Sigmund Graf von Engl zu Wagrain und Seisenburg, prowadzony przez myśliwych („koziarzy”) Hansa, Antona, Engelberta i Ferdinanda Riedlerów. Niestety nie udało się znaleźć informacji biograficznych o zdobywcach. Droga ich wejścia prowadziła od pd.-wschodu, z Hinterstoder (wówczas Innerstoder) przez Kühkar i Brotfallscharte. W drugim wydaniu przewodnika Ludwiga Krenmayra *Totes Gebirge* z 1974 roku jest ona opisana krótko:

● 188 Vom Prielschutzhaus, 3 st. bez. Von der Hütte westl. durch Latschengassen ins weite Kühkar. Über ein im oberen Teil sehr steiles Schneefeld und anschließend in einigen versicherten Kehren — vorbei an der Priel-Schutzhöhle — auf die Brotfallscharte. Rechts zur Vereinigung mit R 187 und auf dem schmalen Grat zum Gipfel (Mark. 260).

Ferdinand Riedler wykonał miedzianą tablicę z wrytym napisem upamiętniającym to wydarzenie, która obecnie umocowana jest na szczytowym krzyżu.

2. turystycznego wejścia (drogą pierwszego) na Großer Priel dokonał 14.08.1819 arcyksiążę

Ludwig Joseph Anton Austriacki (von Österreich, 13.12.1784 Florencja, Piza? – 21.12.1864 Wiedeń) z orszakiem. O nim można już znaleźć ogólne informacje, zarówno drukowane, jak i w Internecie.

Z tą wyprawą księcia wiąże się anegdota o tym, jak to kierownik szkoły w miejscowości Innerstoder, opiekujący się podczas wejścia na szczyt książęcym serwisem do kawy, podobno pośliznął się na firnowym polu Kühkar, ale choć zjechał przez całe pole, serwis udało mu się uratować!

Na koniec jeszcze **1. wejście zimowe**: 3.03.1885 Adolf Heinzl, L. Liechti i O. Nafe. Korzystając z indeksu w VII tomie WEGA, można się dowiedzieć, że Adolf Heinzl uczestniczył w 1. wejściu turystycznym na Großer Buchstein oraz w 1. wejściach na Dahl i Rosskuppe – wszystkie w Alpach Ennstalskich. Chętnie dowiedzielibyśmy się czegoś więcej o tych pionierskich lodowych wojownikach alpejskich!

Jan Kielkowski



200 rocznica zdobycia (turystycznego) szczytu Grosse Priel w Totes Gebirge



Erzherzog Johann als Jäger. Kupferstich nach Ölgemälde von Peter Krafft, 1817. Gegend nicht bekannt, sichtlich »Phantasie-land«.

Arcyksiążę Johann



Arcyksiążę Ludwik Austriacki



50 rocznica naszego prywatnego Filara Kazalnicy

Z małych rzeczy chciałbym przypomnieć naszą, moją i Adasia Uznańskiego, zupełnie prywatną 50 rocznicę przejścia Filara Kazalnicy (było to 22 przejście tej wielkiej drogi). O ile nasze osobiste przejście było historyczną rzeczą po prostu małą, to 1. przejście tej drogi, cztery lata wcześniej, pozostaje w historii taternictwa sprawą wielką, dokonaniem wręcz przełomowym. Podaję poniżej zestawienie znanych mi przejść Filara Kazalnicy. Można z niego odczytać, jak wielki potencjał drzymał do tego czasu w polskim taternictwie. W roku pierwszego przejścia droga powtórzona została aż 6 razy! Już podczas najbliższej zimy dokonano jej pierwszego i trzech kolejnych przejść zimowych! A w następnym roku Filarem Kazalnicy przeszedł pierwszy zespół kobiecy!

PRÓBY: 1960 Zbigniew Jurkowski, Andrzej Nowacki; 25.04.1962 Andrzej Heinrich, Lucjan Saduś (do wielkiego okapu).

PRZEJŚCIA:

- 1.przejście:** 27.06.-9.07.1962 Eugeniusz Chrobak, Andrzej Heinrich, Janusz Kurczab, Krzysztof Zdzitowiecki (z poręczowaniem na odcinku 80 m).
- 2.przejście:** 12-14.08.1962 Andrzej Mróz, Ryszard Rodziński.
- 3.przejście:** 27-28.08.1962 Marek Brodzki, Ryszard Szafirski (z nowym wariantem).
- 4.przejście:** 28-29.08.1962 Henryk Horak, Jan Junger.
- 5.przejście:** 4-5.09.1962 Krzysztof Cielecki, Tadeusz Łaukajtys.
- 6.przejście:** 6-7.09.1962 Joachim Wachowicz i 1 taternik z Niemiec.
- 7.przejście:** 09.1962 Jacek Hanasiewicz, Maciej Kozłowski.
- 8.przejście (1.p. zimowe):** 3-4.04.1963 Lucjan Saduś, Ryszard Szafirski (150 m zaporęczowane).
- 9.przejście (2.p. zimowe):** 7-9.04.1963 Jerzy Potocki, Ryszard Rodziński (150 m zaporęczowane).
- 10.przejście (3.p. zimowe):** 21-23.04.1963 Ryszard Berbeka, Henryk Furmanik (150 m zaporęczowane).
- 11.przejście (4.p. zimowe):** 23-24.04.1963 Henryk Horak, Jan Junger (150 m zaporęczowane).
- 12.przejście (1.p. kobiece i 1.p. w zespole kobiecym):** lato 1963 Jolanta Jarecka, Krystyna Lipczyńska.
- 13.przejście (1.p. jednodniowe):** lato 1963 Maciej Pogorzelski, Maciej Popko.
- 14.przejście:** lato 1963 Jacek Woszczerowicz i towarzyszy.
- 15.przejście (2.p. kobiece):** 08.1963 Jan Dyczek, Halina Krüger.
- 16.przejście (1.p. z wariantem prostującym):** lato 1964 Ján Ďurana, Pavol Pochylý
- 17.przejście (2.p. z wariantem prostującym):** lato 1964 Andrzej Skwirczyński, Wojciech Stonawski, Adam Trzaska.
- 18.przejście:** lato 1964 Józef Olszewski i towarzyszy.
- 19.przejście:** 8-9.08.1965 Marek Nowicki, Andrzej Skłodowski.
- 20.przejście:** 08.1965 Janusz Gacek, Piotr Tabakowski.
- 21.przejście:** 22-23.07.1966 J. Król, Kazimierz J. Rusiecki (z wytrawersowaniem do kotła).
- 22.przejście (1. jednodniowe z wariantem prostującym):** 11.09.1966 Jan Kielkowski, Adam Uznański.
- 23.przejście:** lato 1967 Piotr Skorupa i towarzyszy.
- 24.przejście:** 07.1968 Andrzej Dworak, Wojciech Jedliński.
- 25.przejście:** 06.1970 Janusz Kusina, Andrzej Tyrpa.
- 26.przejście:** 8-9.07.1970 Jacek Star, W. Strzeziński.
- 27.przejście:** 29-31.07.1970 W. Grinczelis, G. Mazurek, Ludwik Wilczyński.
- 28.przejście:** 6-8.08.1970 Janusz Kurczab, Wojciech Kurtyka (z ostrogą).
- 29.przejście (5.p. zimowe):** 14-15.03.1972 Daniel Bakoš, Milan Kriššák.
- 30.przejście (6.p. zimowe):** 16-18.03.1972 T. Džambazow, W. Wołczew.
- 31.przejście:** 9.07.1972 Marian Piekutowski, Janusz Skorek.
- 32.przejście:** 14-15.08.1972 Krzysztof Pankiewicz, Aleksander Warm.
- 33.przejście:** 10.08.1973 Zdzisław Dudrak, Mikołaj Kornecki.
- 34.przejście (7.p. zimowe):** 27-30.12.1973 Bogdan Nowaczyk, Marek Kęsicki, Krzysztof Wielicki (z ostrogą i prostowaniem).
- 35.przejście:** 27-28.07.1974 J. Kowal, Andrzej Samolewicz.
- 36.przejście:** 29.07.1974 Jacek Jasiński, Ryszard Urbanik.

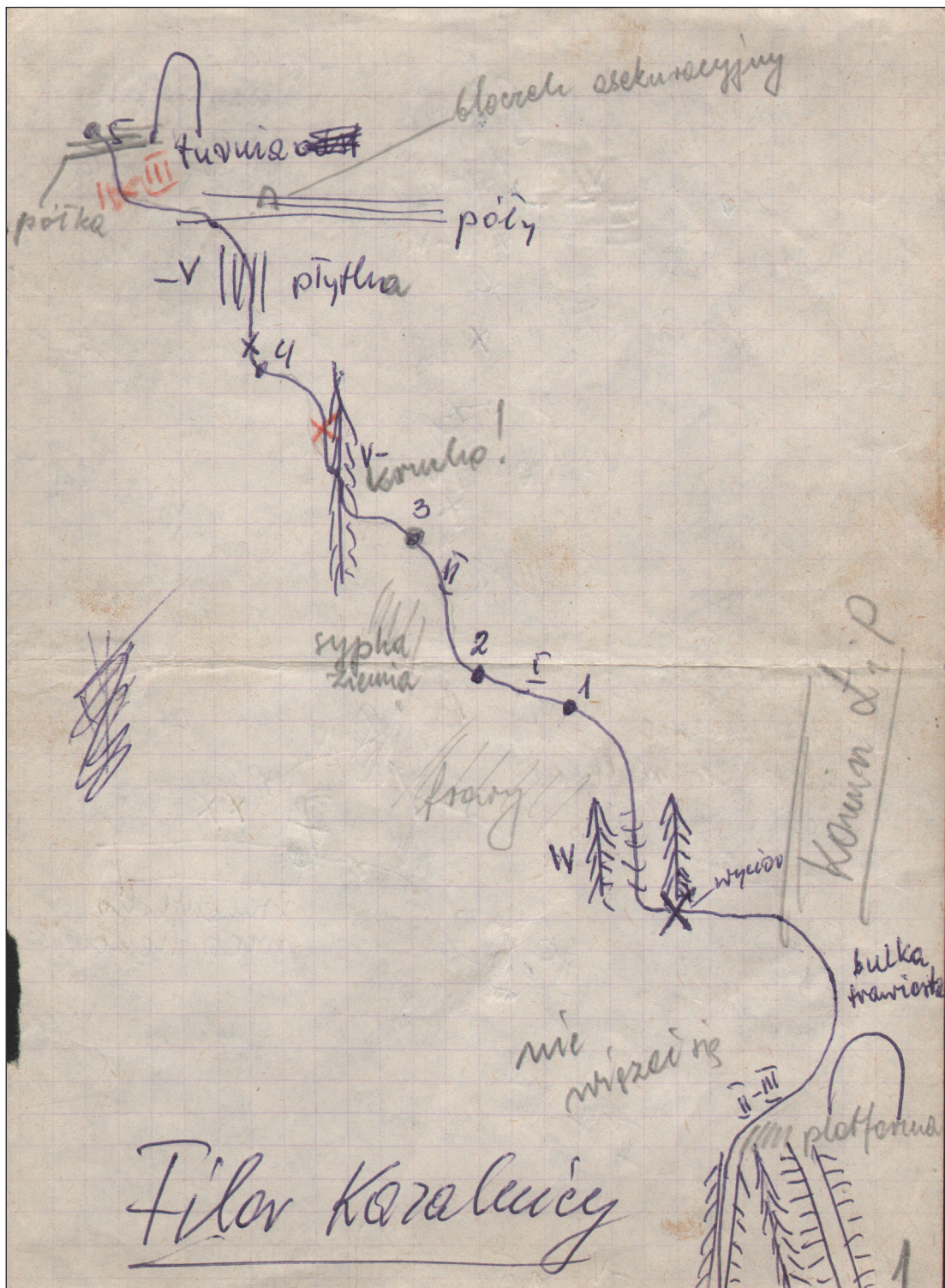
- 37.przejście:** 12.08.1974 Sławomir Andrzejewski, Michał Wroczyński.
38.przejście: 07.1975 Wojciech Myszkowski, Jerzy Zajac.
39.przejście (3.p. kobiece): 9-10.08.1975 Zbigniew Czyżewski, Ewa Grzybowska.
40.przejście: 08.1975 Andrzej Klonowski, Ryszard Malczyk.
41.przejście (4.p. kobiece): 09.1975 Irena Kęsa, Konstanty Miodowicz.
?.przejście (1.p. samotnie): 06.1977 Zbigniew Czyżewski.
?.przejście: lato 1979 Krzysztof Czarnecki, Władysław Janowski (w 5½ godz.).
?.przejście (3.p. samotnie): 07.1980 Paweł Bujakiewicz.
?.przejście (4.p. samotnie): 09.1980 Jerzy Farat.
?.przejście (8.p. zimowe): 13-16.02.1981 Leszek Bednarz, Mirosław Dąsal (z ostrogą).
?.przejście: lato 1981 Wojciech Bryła, M. Pawlik.
?.przejście (5.p. samotnie): lato 1981 Tomasz Klimczyk.
?.przejście (5.p. kobiece): lato 1981 Katarzyna Sapyta i towarzyszy.
?.przejście: 16.07.1982 Tomasz Klimczyk, Władysław Vermessy (w 3½ godz.).
?.przejście (6.p. kobiece): 1982 Iwona Gronkiewicz, Andrzej Marcisz (w 2 godz. 50 min.).
?.przejście: lato 1982 Wojciech Bryła, Tomasz Klimczyk (w 2 godz.).
?.przejście (6.p. samotnie): 25.06.1983 Jacek Skrzypczyński.
?.przejście (9.p. zimowe): 7.01.1984 Zbigniew Czyżewski, Krzysztof Weiss.
?.przejście (7.p. kobiece, 2.w zespole kobiecym): 29.08.1984 Jolanta Siwiec, Barbara Tarnawska.
?.przejście: 6.08.1985 Piotr Gromek, Andrzej Marcisz (z obejściem górnego okapu po prawej krawędzi, bez stosowania techniki hakowej).
?.przejście (10.p. zimowe): 17-19.03.1986 A. Jeż, C. Krzysztofik (z ostrogą).
?.przejście (11.p. zimowe): 19-20.03.1986 Paweł Bujakiewicz, K. Pilawski (z ostrogą).
?.przejście: 6.09.1987 Andrzej Marcisz, Krzysztof Pankiewicz (1 godz. 40 min.).
?.przejście (8.p. kobiece): lato 1989 Wojciech Dronka, Aleksandra Tomkowicz (tylko przez wielki okap techniką hakową - A0).
?.przejście (7.p. samotnie): 1.08.1990 E. Tomaszek (w 10 godz.).
?.przejście (8.p. samotnie): 16.08.1990 Mariusz Smolarski.
?.przejście: 31.08.1990 S. Barabaś, Krzysztof Pankiewicz (2.p. bez stosowania techniki hakowej, z obejściem wielkiego okapu).
?.przejście (12.p. zimowe): 24-26.01.1992 Lucjan Mżyk, E. Tomaszek (z ostrogą).
?.przejście (13.p. zimowe): 19-21.02.1994 Tomasz Köhler, Krzysztof Gnutek.
?.przejście (14.p. zimowe): 1-4.03.1994 W. Ignatowski, Piotr Czajkowski.
?.przejście (15.p. zimowe): 6-7.03.1994 Marek Wiśniewski, Wojciech Wiwatowski.
?.przejście (16.p. zimowe): zima 1994 Mariusz Majchrowicz, T. Sosiński (z ostrogą).
?.przejście: 21.07.1995 Piotr Korczak, Wojciech Słowakiewicz (1. przejście przez wielki okap bez stosowania techniki hakowej).
?.przejście: lato 1995 Dariusz Sokołowski i tow. (2. przejście przez wielki okap bez stosowania techniki hakowej).

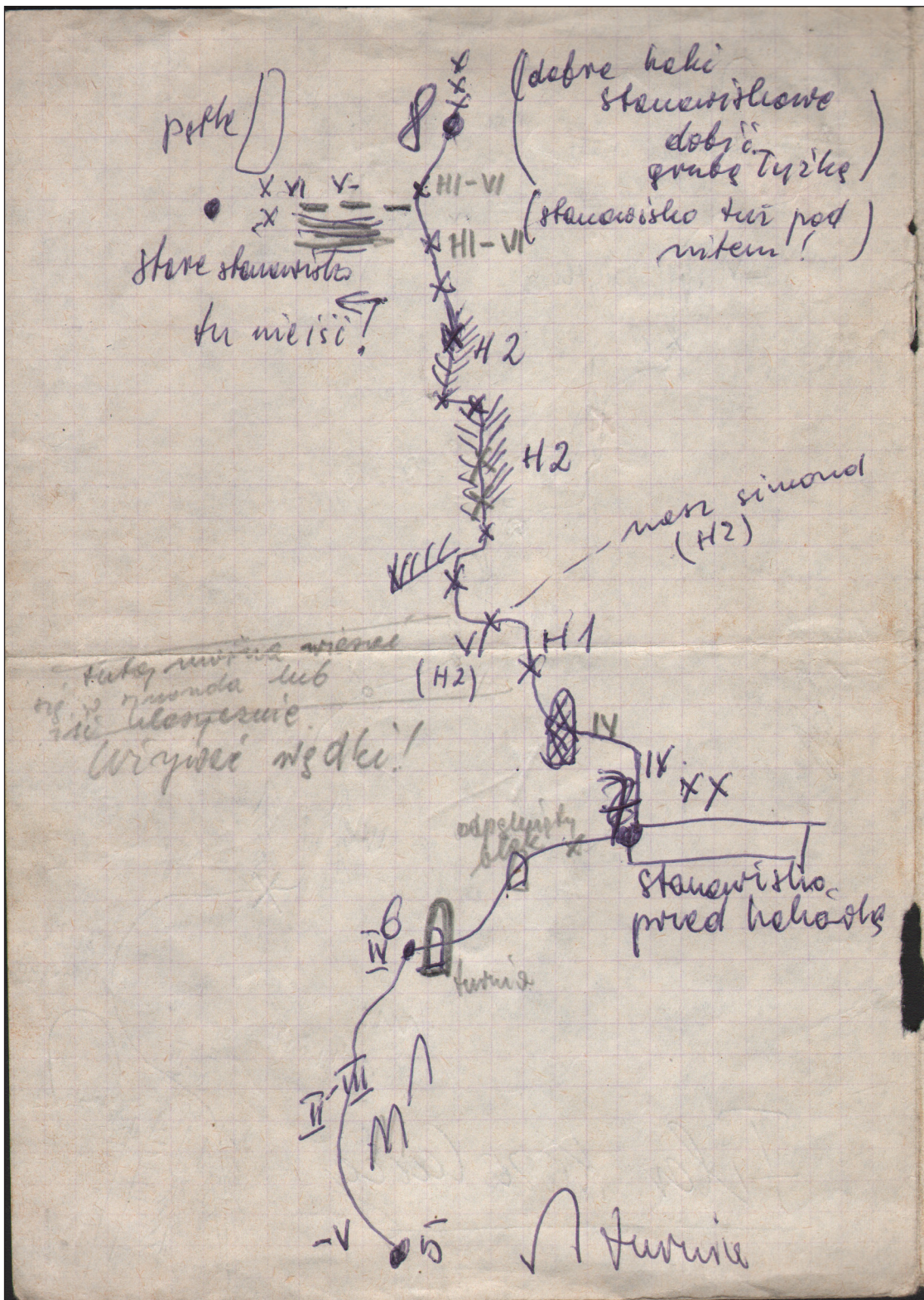
Wszelkie sprostowania i uzupełnienia (np. imion tam, gdzie są tylko inicjały, czy uściślenia dat) będą mile widziane. Możemy ten wykaz przejść wspólnie uzupełniać, a także kontynuować?

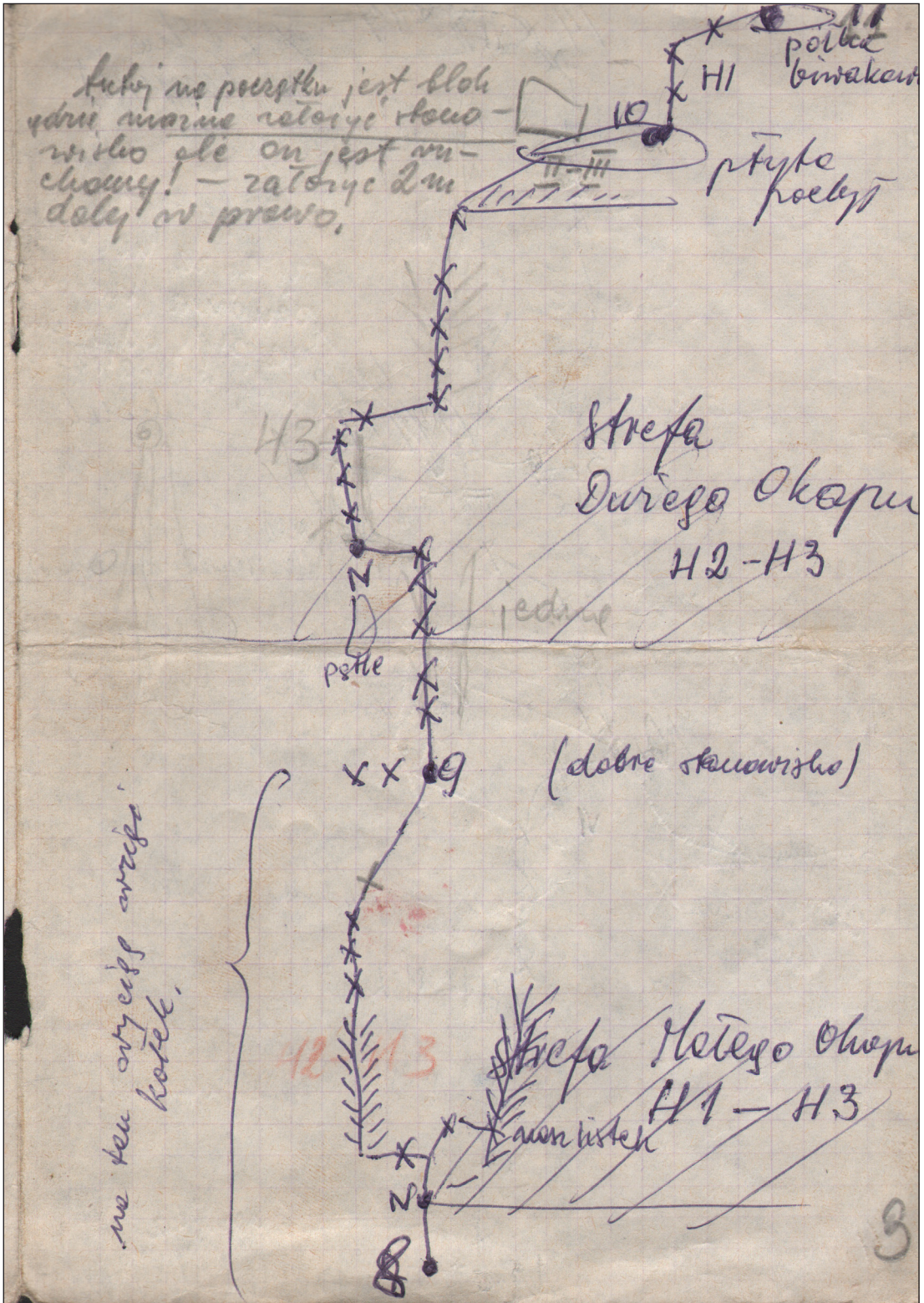
Co do naszego przejścia Filara Kazalnicy, to dobrze pamiętam, że choć byliśmy świetnie rozwspinani (m.in. na wschodniej Mnicha), była to dla nas pierwsza tak wielka droga. Naszym celem było jej drugie przejście jednodniowe, które rozpoczęliśmy znad Czarnego Stawu o godzinie 12 w nocy, aby mieć na to „jednodniowe” przejście 24 godziny. Po ciemku (z czołówkami) przeszliśmy aż do końca pierwszego wyciągu właściwych tudności. Dalej, już przy świetle dziennym, szło się szybciej i w samo południe – o godzinie 12, składaliśmy sobie gratulacje na szczycie Kazalnicy. Dla ścisłości należy dodać, że mieliśmy ze sobą „wędkę”, która jednak bardziej nam zawadzała niż pomagała; na drodze było już dużo starych haków, więc potrzeba jej użycia była zaledwie w 2, najwyżej w 3 miejscach. No i szliśmy wariantem prostującym, co było pierwszym przejściem jednodniowym z tym wariantem; naszym zdaniem jednak w ten sposób można przejść szybciej niż skomplikowanymi trawersami pod wielkim okapem.

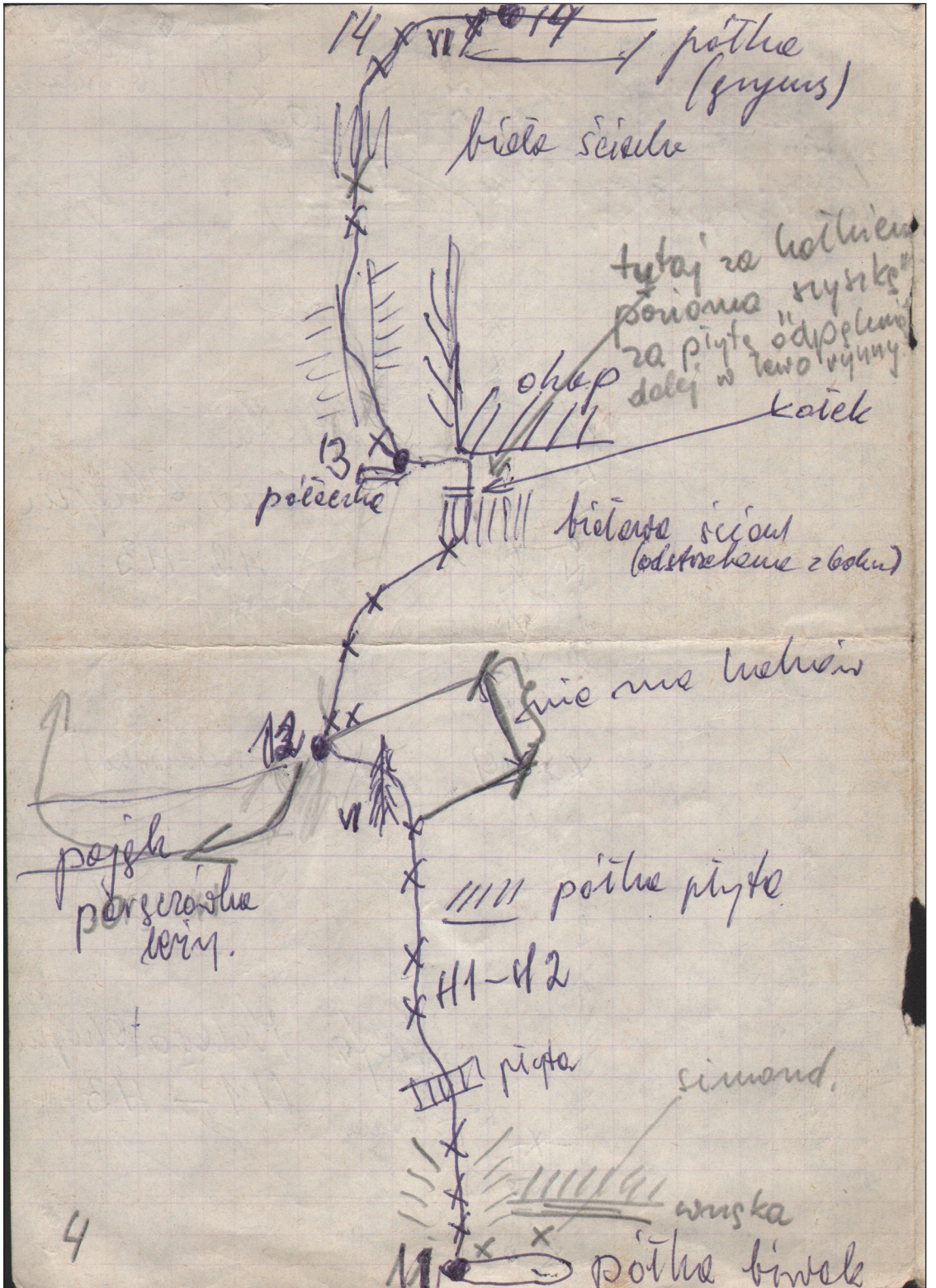
50 rocznica naszego prywatnego Filara Kazalnicy

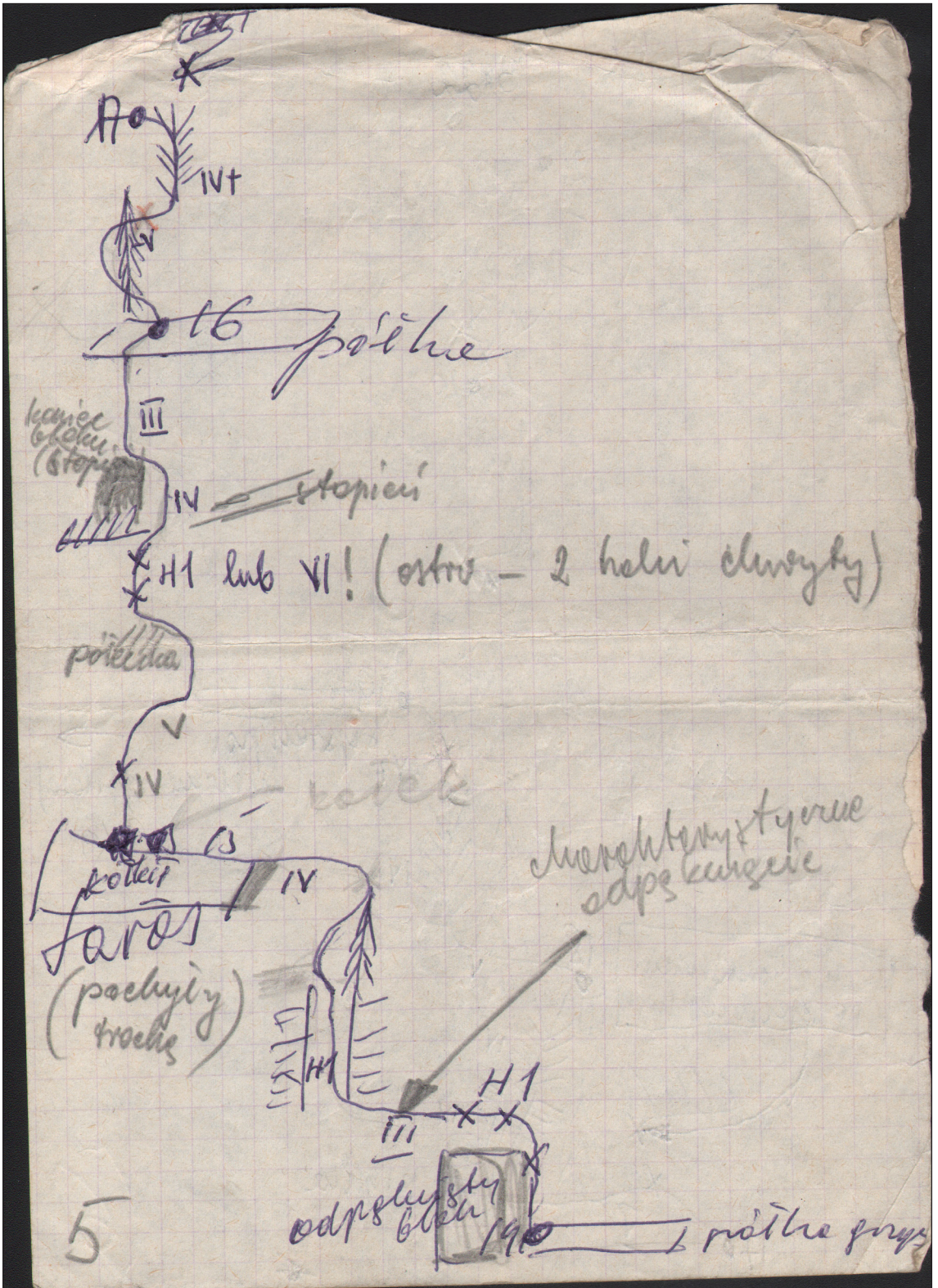
Mieliśmy ze sobą szczegółowe topo drogi (ale nie pamiętam już przez kogo narysowane, na pewno przez kogoś z poprzednich przejść), które zachowało się do dzisiaj w naszym archiwum i które też tu prezentuję.

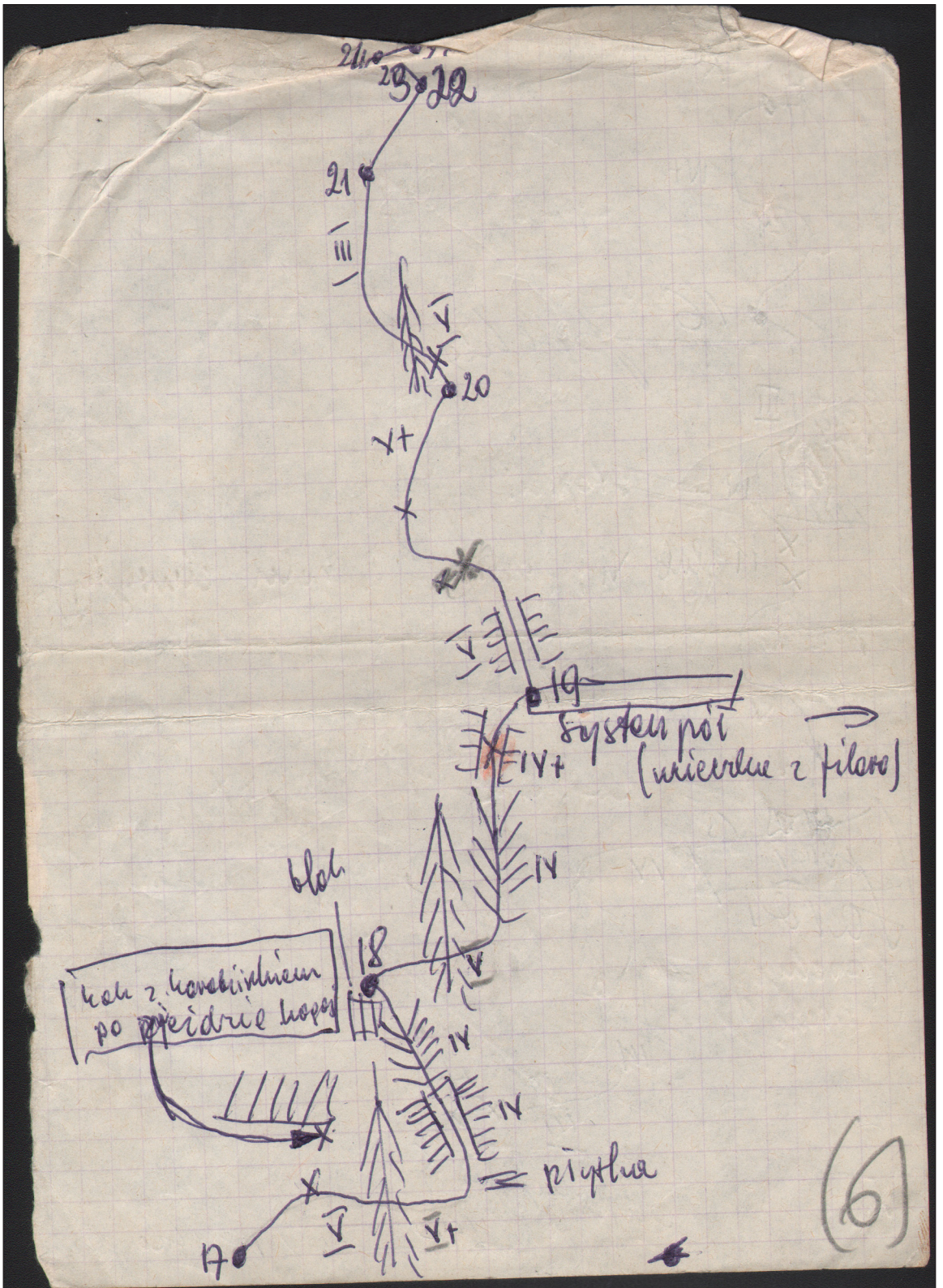






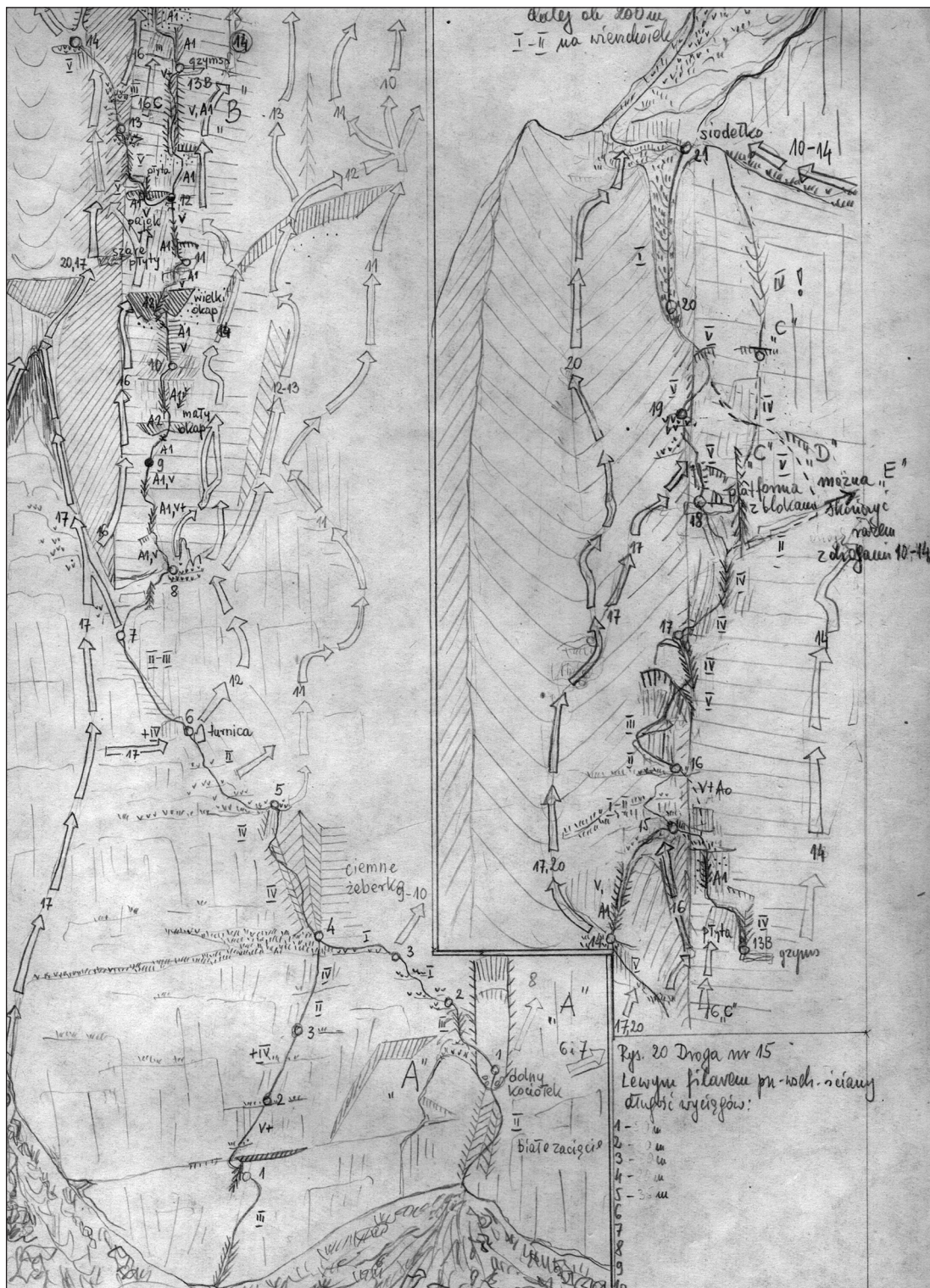






50 rocznica naszego prywatnego Filara Kazalnicy

Oto jeszcze topo tej drogi, które przygotowywałem do planowanej kiedyś przeze mnie monografii Kazalnicy.



Na koniec zdjęcie zdobywców Filara Kazalnicy, które zrobiła Danka Piotrowska podczas spotkania wegantów we wrześniu 2017 w Rzędkowicach.



Od lewej: Jasiak Kielkowski, Kazio Liszka, Jacek Poręba, Wojtek Stonawski, Adaś Trzaska, Piotr Xięski, Adaś Uznański, Andrzej Tarnawski, Grzesiu Chwoła, Jarek Caban i Wicio Sas-Nowosielski.

Jan Kielkowski

MIĘDZY NAMI WEGANTAMI

Pamięci Jana Franczuka

Wrzesień 2017. Niedzielnego wieczoru po zakończeniu XXII Festiwalu Górskiego w Łądku Zdroju spędziliśmy u Jurka Franczuka. W towarzystwie Gospodarza, Iwonny i Tadzia Hudowskich oraz Danusi Piotrowskiej czas minął miło i wesoło. Nazajutrz pojechaliśmy wszyscy do Polanicy Zdroju na chwilę zadumy przy pomniku oraz tablicy poświęconej pamięci Jasia Franczuka, który wychował się w tym mieście.

Jan Franczuk (18.07.1944 – 28.07.1971) pod koniec lat sześćdziesiątych XX wieku należał do czołówki polskich alpinistów. W 1971 roku wziął udział w narodowej wyprawie na dziewiczy wówczas Kunyang Chhish (7852 m) w Karakorum, w środkowej części grani głównej pasma Hispar Mustagh. Szczyt został zdobyty 26.08.1971. Na wierzchołku stanęli Zygmunt Andrzej Heinrich, Jan Stryczyński, Ryszard Szafirski i Andrzej Zawada. Jan Franczuk miesiąc wcześniej zginął w szczelinie lodowej koło obozu III. Ma swoje hasło biograficzne w VI tomie WEGA na str. 248, w tomie II na str. 460 znajduje się hasło szczytu.

21 października 2016 roku odbyła się w Polanicy uroczystość odsłonięcia tablic pamiątkowych alpinistów, Jana Franczuka i Stanisława Frausa, przewodnika i ratownika górskiego. Pomnik, pod którym umieszczono tablice, zaprojektowała polanicka rzeźbiarka Aleksandra Wolf-Klimowicz, absolwentka szkoły Kenara w Zakopanem. Znajduje się na bulwarze spacerowym nad rzeką Bystrzycą Dusznicką w otoczeniu ścianki wspinaczej

Pamięci Jana Franczuka

kowej zaprojektowanej przez Joannę Piotrowicz. Warto wspomnieć, że po uroczystym odsłonięciu pomnika młodzież szkolna wzięła udział w rajdzie terenowym im. Jana Franczuka i Stanisława Frausa.

Do upamiętnienia alpinistów przyczynili się: prezes Towarzystwa Miłośników Polanicy Edward Wojciechowski i jego współpracownik Jan Stypuła, zastępca burmistrza Polanicy-Zdroju Dariusz Kupiec oraz redaktorka miejscowej prasy Grażyna Redmerska.

W pobliżu pomnika, w pomieszczeniach Towarzystwa Miłośników Polanicy, obejrzelśmy wystawę poświęconą Janowi Franczukowi i Stanisławowi Frousowi.

*Małgorzata Kielkowska
zdjęcia Danuta Piotrowska*





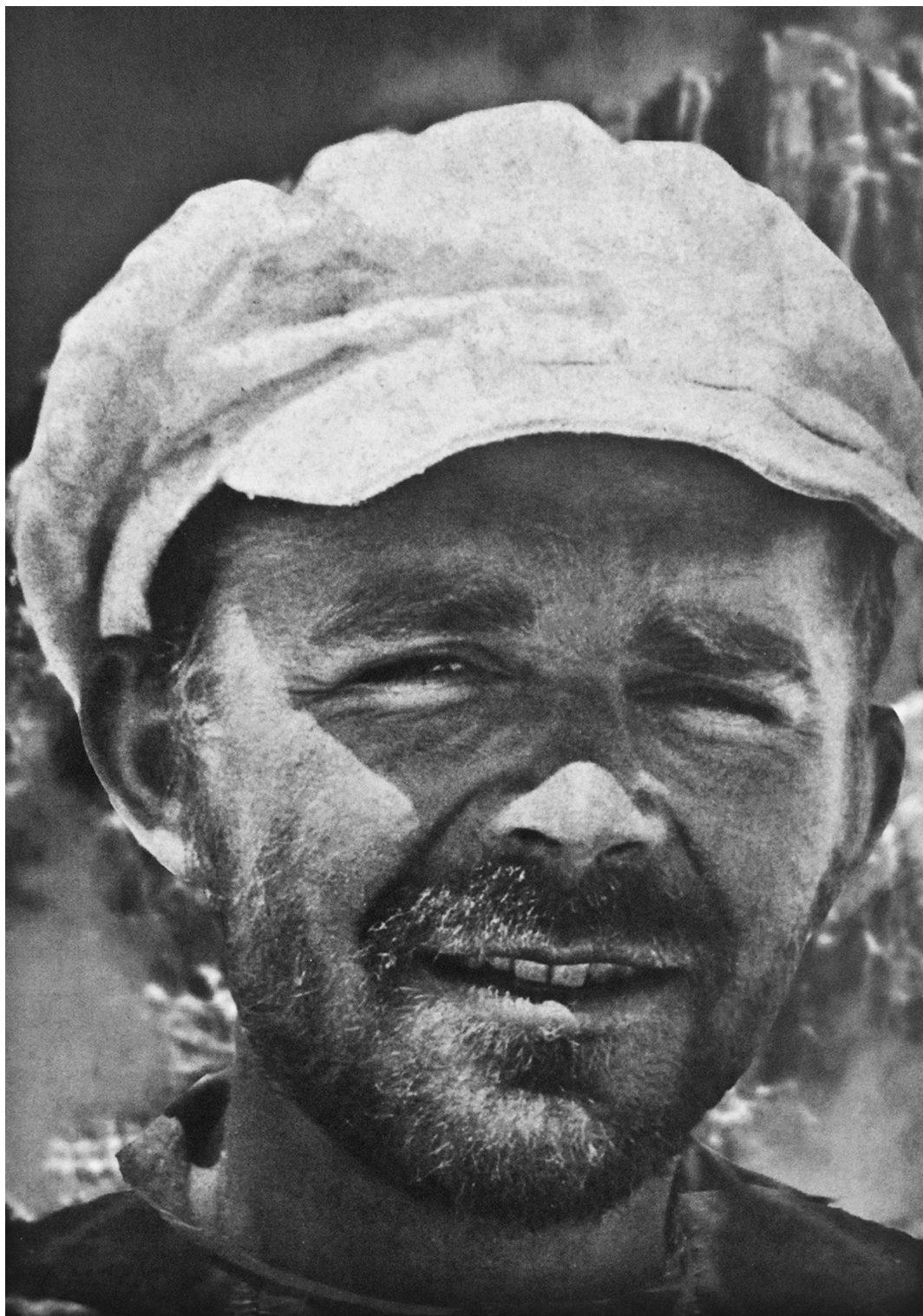




Jan Franczuk (1944-1971)

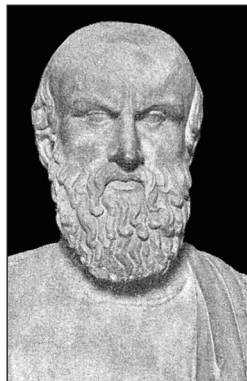
Jan Franczuk

Urodzony w roku 1944, mieszkał w Polanicy-Zdrój i we Wrocławiu. Był najmłodszym z uczestników wyprawy. W roku 1971 uzyskał tytuł inżyniera magistra - po studiach na Wydziale Geodezyi Wyższej Szkoły Rolniczej we Wrocławiu. Tematowo zaczął uprawiać w roku 1963, systematycznie zajmując trudniejszą drog. Świadczą o tym: jego wyjątkowej kondycji i niezastąpionych walorach w życiu obywatelnym. Rok 1969 był jego wielkim rokiem górskim. W latach 1968-1970 walczył z chorobą, która doprowadziła do zimy zimy, im. w Drogę Jankowskiego na Czubryce i Motyki na Żłobim Szczyt, potem zaś uczestniczył w wyścigu czterech nowych dróg skalnych - na Faunę nad Polaną, na Kazańskim Łęgu i na Górze Górnicy. Na ten też rok przypada jego debiut alpinistyczny - ambitny, gdyż zakawałszy dotychczas nowymi drogami: Aguille de l'Éboulement. W roku 1970 wszedł w skład kadry polskiej wyprawy w Patricie. Alpiści z Patricie Szczytu Lenina ustanowili swój zwyczajowy rekord wysokości (7234 m). Wiele czasu poświęcał pracy społecznej w Kole Wrocławskim. Na wyprawie odwoławczej był też zainicjator topograficzny. Zginął w szczytnym lodowcu obok obozu II w dniu 28 lipca 1971. W wyprawie wzięło udział - łącznie z filmowcami - 12 alpinistów. Egzemplarz Chrobaka, Krowczyński, Jan Franczuka, Andrzej Galina, Andrzej Janke, Bogdan Jankowski, Andrzej Kosi, Jerzy Michalski, Jacek Polgórski, Jan Strzeliński, Ryszard Szafran, Andrzej Zawada, Romanowa Zdzisława.



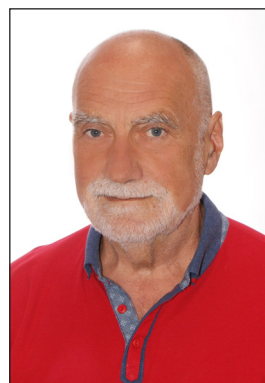
WEGA-SUPLEMENT

Ajschylos z Eleusis (T. VI, str. 10), uzupełnienie:



Franczuk, Jan (T.VI, str. 248), sprostowanie daty, powinno być: ...w 1971 uczestniczył w wyprawie na Kunyang Chhish.

Makarski, Stanisław (13.03.1947 Tarnów –), polski taternik, alpinista i taternik jaskiniowy; z zawodu inżynier chemik (abs. Politechniki Śląskiej w Gliwicach). Przeszedł liczne drogi w Tatrach, wspiął się w Kaukazie Zachodnim (1969 – Zub Sofrudzu, Belala Kaja, Ercog) i K. Centralnym (m.in. 1971 – Pik Wolnej Hiszpanii pn. ścianą, drogą *Awangard*). W Alpach wszedł na Mont Blanc. W latach 1967–1974 brał udział w eksploracji jaskiń tatrzańskich (m.in. jaskini Nad Kotlinami) i w roku 1973 w zakończonej sukcesem międzynarodowej wyprawie do jaskini Spluga della Preta. Wspiął się także w skałkach Jury Krakowsko-Częstochowskiej oraz w Dolomitach, skalnych rejonach Korsyki, Chorwacji, Czech i Słowacji. MKi
MJK – Korespondencja



Makarski, Stanisław sprostowanie: w tomie I na str. 368 błędnie podano imię Andrzej. MKi

Marciniak, Andrzej (t. VI, str. 488), uzupełnienie i sprostowanie, data urodzenia powinna być: 23.05.1959 Kolbudy. MKi

Nendza, Ignacy Walenty (T.VI, str. 546), sprostowanie: brał udział w wyprawie transandyjskiej, nie wszedł jednak na Aconcaguę.

Trzaska, Adam (T. VI, str. 778, fot. T. VII, str. 291), uzupełnienia: w Tatrach przeszedł m.in. *Wariant R* na Mni-chu, *Filar Kazalnicy* oraz *Direttissimę* Małego Kiezmarskiego Szczytu. W 1968 uczestniczył w wejściu nową drogą na Monte Agner w Dolomitach, w 1976 roku wszedł na Noszak w Hindukuszu. JKi

Wszolek, Kazimierz (30.11.1948 –), polski taternik, alpinista, taternik jaskiniowy, instruktor taternictwa jaskiniowego, działacz organizacyjny. Uczestnik i organizator wyjazdów i wypraw speleologicznych oraz alpinistycznych, m.in. w latach 1975–2007 w Alpy, Dolomity, Himalaje Zanskaru, Himalaje Garhwalu (Sato-panth, 1989), Andy (Illimani, Aconcagua), Pamir (Pik Lenina). Przeszedł liczne drogi w Tatrach (latem i zimą, m.in. siedem dróg na Kazalnicy Mięgoszowieckiej i kilka na Galerii Gankowej). W Alpach wszedł na ponad 100 czterotysięczników (na niektóre kilkakrotnie, różnymi drogami); w Alpach Kamnickich i A. Julijskich przeszedł około 150 dróg, w tym jedną nową oraz dokonał kilku pierwszych polskich przejść. Nową drogą wszedł na Haramosh w Karakorum (1988). MKi

Lit. MJK – Korespondencja

Prosimy o uzupełnienia

Prosimy o uzupełnienia

Potrzebne są uzupełnienia do niektórych haseł osobowych, ktokolwiek wiedziałby coś na ten temat, proszony jest o wiadomość pod adresem: mjkmountains@aol.com. Ważne są informacje o dokonaniach górskich, ale także inne istotne (np. daty).

Abascal Brunet, Manuel (T.VI, s.1): brak portretu, inne uzupełnienia?

Abaszydze, Giorgij Erieklewicz (T.VI, s.1: brak portretu, dokładniejszej daty i miejsca urodzenia, inne uzupełnienia?

Abbadie, Arnaud-Michel d' (T.VI, s.2): brak miejsca zgonu, inne uzupełnienia?

Abbot, Phillip Stanley (T.VI, s.2): brak pełnych dat i miejsc urodzenia i zgonu, inne uzupełnienia?

Abbühl, Arnold (T.VI, s.2): brak pełnych dat i miejsc urodzenia i zgonu, inne uzupełnienia?

Abel, Gustave Antoine (T.VI, s.2): brak portretu, inne uzupełnienia?

Abercromby, David James (T.VII, s.69): brak pełnych dat i miejsc urodzenia i zgonu, inne uzupełnienia?

Abney, William de Wivelslie (T.VII, s.69): brak portretu oraz pełnych dat i miejsc urodzenia i zgonu, inne uzupełnienia?

Abraham, Ashley Perry (T.VI, s.3): brak miejsca zgonu, inne uzupełnienia?

Abraham, George Dixon (T.VI, s.3): brak portretu i miejsca zgonu, inne uzupełnienia?

Abramowa, Ludmiła Władimirowna (T.VI, s.4): brak pełnej daty i miejsca urodzenia, inne uzupełnienia?

Abrate, Angelo (T.VI, s.4): brak pełnych dat i miejsc urodzenia i zgonu, inne uzupełnienia?

Abrons, Henry L. (T.VI, s.4): brak pełnych dat i miejsc urodzenia i zgonu, inne uzupełnienia?

Achille, Massimo (T.VII, s.69): brak portretu oraz pełnych dat i miejsc urodzenia i zgonu, inne uzupełnienia?

Achmadijew, Ajdar (T.VII, s.69): brak portretu, inne uzupełnienia?

Achmatow, Fiodor Aleksandrowicz (T.VII, s.69): brak portretu, inne uzupełnienia?

Achwlediani, Giorgij Dawydowicz (T.VI, s.5): brak pełnych dat i miejsc urodzenia i zgonu, inne uzupełnienia?

Achwlediani, Lewan Afrasionowicz (T.VI, s.5): brak pełnych dat i miejsc urodzenia i zgonu, inne uzupełnienia?

Achwlediani, Zurab Josifowicz (T.VI, s.5): brak portretu oraz pełnych dat i miejsc urodzenia i zgonu, inne uzupełnienia?

Adam, Błażej (T.VI, s.5): brak pełnych dat i miejsc urodzenia i zgonu, inne uzupełnienia?

Adamek, Franz (T.VI, s.5): brak portretu oraz pełnych dat i miejsc urodzenia i zgonu, inne uzupełnienia?

Adamiecki, Wojciech (T.VI, s.5): brak portretu.

Adamík, František (T.VI, s.5): brak pełnych dat i miejsc urodzenia i zgonu, inne uzupełnienia?

Adamowski, Antoni (T.VI, s.5): brak portretu, inne uzupełnienia?

Adams, Charlotte (T.VII, s.69): brak portretu oraz pełnych dat i miejsc urodzenia i zgonu, inne uzupełnienia?

Adamus, Jan (T.VII, s.69): brak portretu oraz pełnych dat i miejsc urodzenia i zgonu, inne uzupełnienia?

Adcock, David (T.VII, s.69): brak pełnych dat i miejsc urodzenia i zgonu, inne uzupełnienia?

Adkins, Loren H. (T.VI, s.6): brak portretu oraz pełnych dat i miejsc urodzenia i zgonu, inne uzupełnienia?

Adriányi-Borcsányi, Jolán (T.VI, s.6): brak portretu oraz pełnej daty i miejsca urodzenia, inne uzupełnienia?

Aemmer, Rudolf (T.VI, s.6): brak pełnych dat i miejsc urodzenia i zgonu, inne uzupełnienia?

Afanasjew, Aleksandr Nikołajewicz (T.VI, s.7): brak pełnej daty i miejsca urodzenia.

Agarwal, Premlata (T.VII, s.70): brak portretu oraz pełnej daty i miejsca urodzenia, inne uzupełnienia?

Aggházy, Gyula (T.VII, s.70): brak portretu, inne uzupełnienia?

Agnola, Manrico dell' (T.VI, s.8): brak pełnej daty i miejsca urodzenia, inne uzupełnienia?

Agnolotti, Giuseppe (T.VII, s.70): brak portretu oraz pełnych dat i miejsc urodzenia i zgonu, inne uzupełnienia?

Agranowska(ja), Olga Giermanowna (T.VI, s.8): brak portretu oraz pełnych dat i miejsc urodzenia i zgonu, inne uzupełnienia?

Agres, Andrzej (T.VI, s.9): brak portretu oraz pełnych dat i miejsc urodzenia i zgonu, inne uzupełnienia?

Agresti, Isabelle (T.VI, s.9): brak pełnych dat i miejsc urodzenia i zgonu, inne uzupełnienia?

Aiazzi, Iosve (T.VI, s.9): brak pełnych dat i miejsc urodzenia i zgonu, inne uzupełnienia?

Aila Sherpa (T.VI, s.10): brak portretu oraz pełnych dat i miejsc urodzenia i zgonu, inne uzupełnienia?

LINKI

www.nyka.home.pl

www.taterniczek.com

www.goryonline.com/

www.taternik.org

<http://goryksiazek.pl>

<http://lojanci.org/main.php>

<http://www.kw.warszawa.pl/echa-gor>

www.wspinanie.pl

www.portalgorski.pl; www.mountainportal.com

<http://asian-alpine-e-news.com/>

www.mountain.ru

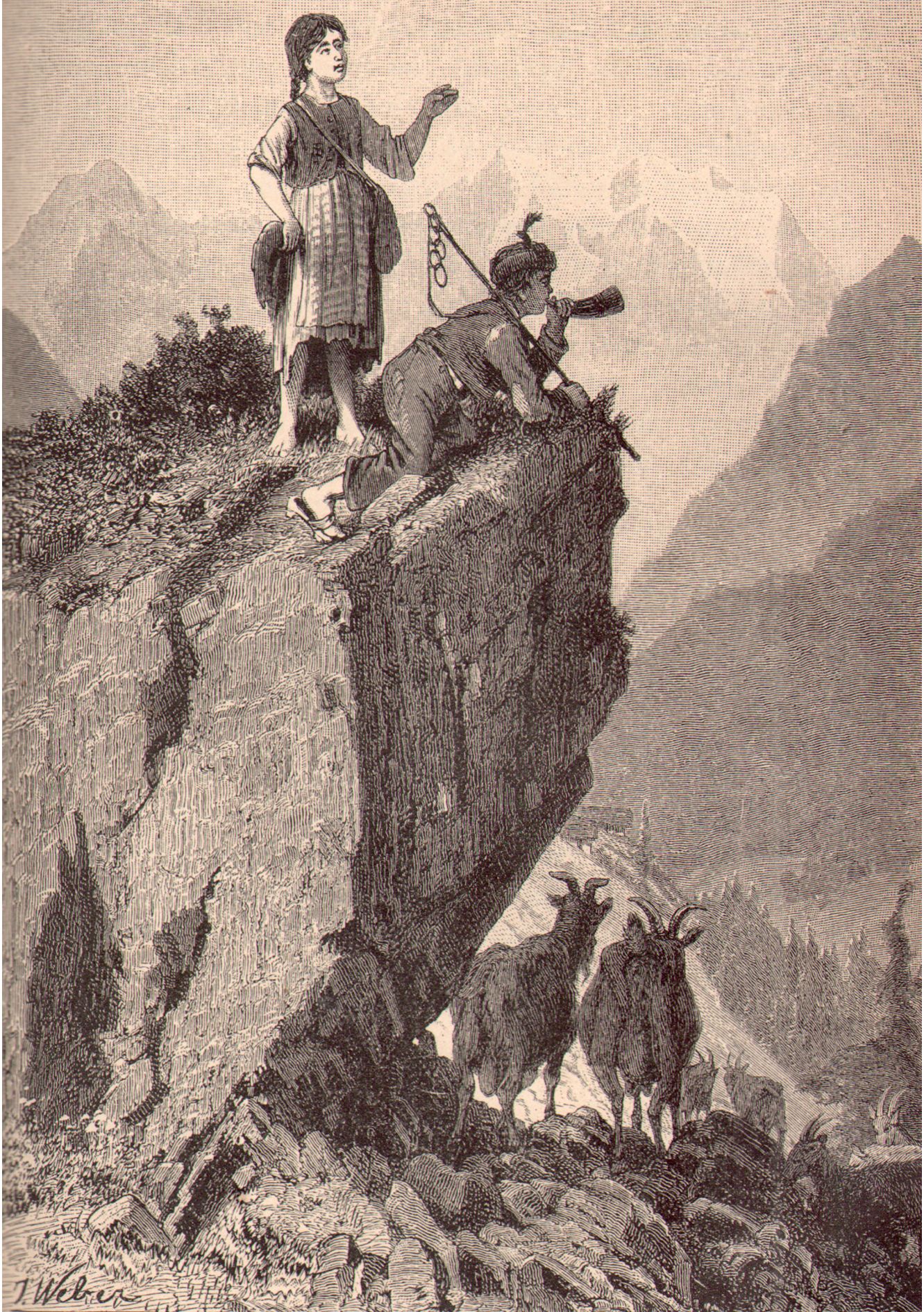
MCADD-PAHAR | Mountains of Central Asia Digital Data Set by ...

www.ukclimbing.com

<http://pza.org.pl>

www.stapis.com.pl





J. Weber